
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

Palestra 12/10(130), 62-65

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wobec tego że obowiązujące przepisy k.p.k. (art. 78) stanowią, iż obrońcą w sprawach karnych może być tylko osoba uprawniona do występowania przed sądem na podstawie przepisów prawa o ustroju adwokatury, i to bez względu na sposób umocowania (z wyboru i z urzędu) — sąd władny jest wyznaczyć obrońcą z urzędu również adwokata-członka zespołu zatrudnionego w ograniczonym rozmiarze.

Jeżeli zaś w konkretnym wypadku zachodzi szczególna sytuacja (np. adwokat zajmuje się wyłącznie praktyką cywilną), a sąd odmawia zwolnienia od obowiązku udzielenia pomocy prawnej z urzędu (art. 22 ust. 3 u. o u.a.), to rzeczą rady adwokackiej będzie podjęcie odpowiedniej interwencji u władz sądowych.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO **W SPRAWACH ADWOKACKICH**

WYROK

z dnia 11 marca 1968 r.

(RAD 1/68)

W sprawach dyscyplinarnych adwokatów dochodzenie powinno być przeprowadzone ze szczególną wnikliwością oraz powinno wszechstronnie wyjaśnić wszystkie stawiane zarzuty, zwłaszcza wtedy, gdy godzą one w te założenia, które leżą u podstaw ustroju adwokatury, zespołów adwokackich i roli adwokata jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości.

Zarówno ustalenie wysokości wynagrodzenia, jak i kredytowanie należy do kierownika zespołu, przekroczenie więc tych zasad przez adwokata stanowi jaskrawe naruszenie jego obowiązków zawodowych.

Z uzasadnienia:

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. AB na skutek rewizji nadzwyczajnej Prezydium NRA od prawomocnego orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do spraw adwokatów w X z dnia 8.VII.1967 r., wyrokiem z dnia 11.III.1968 r.

uchylił powyższe orzeczenie i przekazał sprawę tejże Komisji do ponownego rozpoznania odwołania pokrzywdzonej CD od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego z dnia 10.IV.1967 r. o umorzeniu dochodzenia.

W skardze z dnia 12 stycznia 1966 r. do Naczelnej Rady Adwokackiej ob. CD żaliła się na adwokata AB, członka Zespołu Adwokackiego w X, że będąc jej pełnomocnikiem w kilku sprawach cywilnych i karnych, wynikłych ze sporów między skarżącą a ob. EF o spadek po GH, zmarłej bezdzietnie siostrze IJ, niedostatecznie starannie prowadził powierzone mu sprawy oraz pobrał od skarżącej poza zespołem, m. in. w jej mieszkaniu, różne kwoty sięgające około 7 000 zł. Zdaniem autorki skargi niedostateczna staranność jej pełnomocnika widoczna jest w szczególności w fakcie zaniedbania złożenia w Sądzie własnoręcznych listów GH, jako materiału decydującego przy ekspertyzie autentyczności podpisów i na-

kreślonych na spornych dokumentach rzekomo ręką spadkodawczyni, a nadto w fakcie zaniedbania zgłoszenia wniosku o nadesłanie przez szpital do Sądu dokumentacji lekarskiej co do zdrowia psychicznego spadkodawczyni w końcowym okresie jej życia.

W złożonym Radzie Adwokackiej wyjaśnieniu adw. AB w obszernym wywodzie podał, że na podstawie pełnomocnictw od ob. CD prowadził jej w różnych instancjach sądowych sprawy cywilne i karne, wymienione w 11 punktach. Wyjaśnienie to polemizuje z twierdzeniami skargi, jakoby niepowodzenia procesowe ob. CD były zawinione przez adw. AB. Co do sposobu zaś honorowania jego pracy zawodowej i finansowania wydatków przez ob. CD, to adw. AB nie przeczy, że dokonywał osobiście rozliczeń z tą klientką, przy czym dodaje, że nawet za okres od 19.XII.1961 r. do 19.X.1962 r. wydał jej zbiorcze potwierdzenie wpłat na jego wynagrodzenie i na wydatki w sprawach w łącznej sumie zł 3 895; zaznaczył także, iż znaczną (nie określoną liczbowo) część swego wynagrodzenia kredytował klientce.

Rzecznik dyscyplinarny dokonał oględzin akt 8 spraw sądowych i prokuratorskich, po czym postanowieniem z dnia 30.VIII.1966 r. dochodzenie dyscyplinarne w tej sprawie umorzył, wyrażając w uzasadnieniu pogląd, że materiał zebrany w dochodzeniu nie dostarczył danych, które by wskazywały na niedopełnienie lub naruszenie przez adw. AB obowiązków zawodowych.

Od postanowienia tego pokrzywdzona wniosła odwołanie, które rzecznik dyscyplinarny uwzględnił i zarządził kontynuowanie dochodzenia. Zostało ono uzupełnione przez zbadanie w trybie rekwizycyjnym pokrzywdzonej, która jako świadek potwierdziła w dniu 7.XII.1966 r. swe zarzuty zawarte w skardze z dnia 12 stycznia 1966 r.

oraz załączyła 4 recepty pocztowe na wysłaną łączną sumę 1 920 zł pod adresem Zespołu Adwokackiego, 2 recepty na łączną sumę 625 zł wysłane pocztą pod adresem adw. AB oraz pokwitowanie zbiorcze adw. AB z daty 16.I.1963 r. na sumę 3 895 zł. W dodatkowym wyjaśnieniu przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym z 14.I.1967 r. obwiniony zaprzeczył zarzutom dopuszczenia się zaniedbań przy prowadzeniu spraw pokrzywdzonej, a co do rozliczeń z nią złożył dodatkowe wyjaśnienie na piśmie, w którym podnosi, że klientka ta jest mu jeszcze dłużna z tytułu honorarium i z tytułu zwrotu wydatków (bez wskazania sumy zadłużenia i spisu wydatków), oraz kartę rozliczeniową z daty 19.IV. 1963 r., pisaną przez niego, a podpisaną przez CD. Z akt sprawy wynika, że karta ta nie była w toku dochodzenia okazywana pokrzywdzonej.

Postanowieniem z dnia 10 kwietnia 1967 r. rzecznik dyscyplinarny dochodzenie umorzył z tych samych zasad, które były przytoczone w postanowieniu z dnia 30.VIII.1966 r. Jeśli chodzi o zarzuty z tytułu rozliczeń, Rzecznik Dyscyplinarny oparł się na wersji podanej przez obwinionego dodając, że wersja skarżącej nie mogła być uznana, gdyż „nie twierdziła ona nawet, aby prowadziła pod tym względem (rozliczeń) jakiegokolwiek zapiski”.

Odwołanie pokrzywdzonej od postanowienia z dnia 10.IV.1967 r. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna orzeczeniem z dnia 8 lipca 1967 r. pozostawiła bez uwzględnienia. Uzasadnienie tego orzeczenia zawiera tę samą argumentację co uzasadnienie postanowienia rzecznika z dnia 17.IV. 1967 r., zwłaszcza jeśli chodzi o zarzuty rozliczeniowe.

W dniu 8 stycznia 1968 r. wpłynęła do Sądu Najwyższego rewizja nadzwyczajna wniesiona przez Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej na nie-

korzyść obwinionego. Rewizja zarzucca powyższemu prawomocnemu orzeczeniu Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w P. z dnia 8 lipca 1967 r. naruszenie istotnych przepisów prawa materialnego i procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tudzież oczywistą niesłuszność oraz domaga się jego uchylenia i przekazania sprawy tejże Komisji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawach dyscyplinarnych adwokatów dochodzenie powinno być przeprowadzone ze szczególną wnikliwością oraz powinno wszechstronnie wyjaśnić wszystkie stawiane zarzuty, zwłaszcza wtedy, gdy godzą one w te założenia, które leżą u podstaw ustroju adwokatury, zespołów adwokackich i roli adwokata jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości.

Tymczasem zaskarżone orzeczenie nie tylko nie starało się wyjaśnić w sposób wnikliwy prawdziwości zarzutów stawianych obwinionemu, ale nawet nie wyciągnęło żadnych konsekwencji z tych dowodów, które nie wydają się budzić wątpliwości, a z których wynika, że obwiniony nie stosował się do przepisów prawa zakazujących adwokatowi przyjmowania wpłat poza kasą zespołu adwokackiego.

I tak w piśmie obwinionego jest wzmianka o tym, że pobrał on od żalającej się klientki wynagrodzenie łączne w kwocie 3 895 zł i wystawił jej na to w dniu 16.I.1963 r. pokwitowanie oraz że następnie żaląca się wpłaciła do kasy zespołu dalszą kwotę 700 zł. Już z tego więc wynikałoby, że suma 3 895 zł nie przeszła w całości przez kasę zespołu, inaczej bowiem żaląca się miałaby pokwitowanie wpłat bądź też mogłaby (gdyby je zagubiła) otrzymać z kasy zespołu odpowiednie rozliczenia.

Zresztą dołączone do akt karty

ewidencyjne (6 sztuk) wskazują na to, że do kasy zespołu wpłynęły tylko trzy wpłaty: 19.I.1961 r. 180 zł, 8.I.1962 r. 360 zł i 20.I.1962 r. 360 zł.

Zaskarżone orzeczenie zignorowało zupełnie te dowody i nie zajęło żadnego stanowiska co do pobierania od klientki pieniędzy poza kasą zespołu, niedopuszczalnego tak w świetle § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.IV.1961 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów (Dz. U. Nr 24, poz. 118), jak i § 20 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31.III.1958 r. w sprawie zespołów adwokackich (Dz. U. Nr 22, poz. 98), aczkolwiek nawet rzecznik dyscyplinarny ustalił, że kwota 1 450 zł została wpłacona wprost obwinionemu.

Dalej, zaskarżone orzeczenie pominęło milczeniem wyjaśnienie obwinionego, z którego wynika, że kredytował on wynagrodzenie adwokackie skarżącej się klientce. W cyt. wyżej piśmie obwiniony twierdzi, że dokonane wpłaty stanowiły „częstkę” tego, co ob. CD powinna mu była wpłacić. Być może, umowa o wynagrodzenie też nie była zgodna także co do wysokości z obowiązującymi przepisami.

Wyjaśnienie tych okoliczności było niezbędne, gdyż zarówno ustalenie wysokości wynagrodzenia, jak i kredytowanie należy do kierownika zespołu, przekroczenie zaś tych zasad przez adwokata stanowi jaskrawe naruszenie jego obowiązków zawodowych (por. § 20 ust. 1 cyt. rozporządzenia).

Również niewystarczające jest uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia co do postawionego obwinionemu zarzutu niezłożenia przezeń Sądowi listów testatorki (k.48), wręczonych mu przez klientkę. Istota bowiem tego zarzutu polega nie na tym, czy ekspertyza grafologiczna została przeprowadzona, ale na tym, czy wskutek zaniedbania obwinionego biegły opero-

wał materiałem porównawczym dostarczonym przez stronę. Obwiniony nawet nie twierdził, żeby te listy zostały bądź żeby niezłożenie tego materiału było bezcelowe. W tej sytuacji brak było podstaw do przyjęcia, że nie działał on w sposób naruszający obowiązki adwokata.

Zaskarżone postanowienie przeszło do porządku dziennego nad zarzutem zażalenia w kwestii niewyciągnięcia przez rzecznika dyscyplinarnego konsekwencji w stosunku do obwinionego z powodu niewniesienia przez niego pozwu o uznanie aktu sprzedaży za nieważny. Rzecznik dyscyplinarny uznał, że sprawa o „unieważnienie aktu sprzedaży”, podobnie jak zwrot ceny kupna, stoi otworem i że konieczne były najpierw czynności zmierzające do ustalenia w postępowaniu karnym zmywy nabywców z EF dla zagarnięcia masy spadkowej (Ds 15/62 i Ds 125/62).

Zaskarżone orzeczenie — jak się wydaje — podziela ten pogląd. Jednakże trudno się z nim zgodzić, gdyż twierdzenia klientki obwinionego wskazywały nie tylko na umowę, ale przede wszystkim podnosiły, że zmarła GH była niezdolna do działania prawnego z powodu obłożnej choroby i zaniku pamięci. Jest rzeczą oczywistą, że im wcześniejszy proces, tym więk-

sze prawdopodobieństwo wykrycia prawdy i wyjaśnienia prawdziwości twierdzeń klientki. Dlatego też to, że tego rodzaju proces jest jeszcze możliwy, samo przez się nie ekskulpuje obwinionego.

Trafnie wreszcie podniosła rewizja nadzwyczajna, że zaskarżone orzeczenie nie wyciągnęło z urzędu (§ 15 rozp. w sprawie postęp. dyscypl.) wniosków z tych twierdzeń klientki obwinionego (którym on zresztą nie zaprzeczył), że adw. AB udawał się do mieszkania klientki i tam miał pobierać od niej pieniądze. Niewyjaśnienie bliższych szczegółów tej okoliczności nie pozwoliło stwierdzić, czy obwiniony w ten sposób poważnie nie naruszył godności adwokata, co byłoby przewinieniem objętym art. 87 ust. 1 ustawy o ustroju adwokatury z dnia 27.VI.1950 r., obowiązującej w chwili popełnienia tego czynu (tekst jednolity: Dz. U. z 1959 r. Nr 8, poz. 41).

Wszystkie te uchybienia natury procesowej polegające na niewyjaśnieniu stanu faktycznego oraz błędne wnioski, jak również podane wyżej naruszenia prawa materialnego wskazują na to, że zaskarżone orzeczenie jest jaskrawo wadliwe i niesprawiedliwe i dlatego z mocy art. 103 ustawy o u.a. w związku z art. 388 i 395 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ

ORZECZENIE z dnia 1 stycznia 1958 roku (WKD 104/67)

Zasady godności zawodu i etyki adwokackiej obowiązują adwokata-radcę prawnego w takim samym stopniu jak i adwokata praktykującego.

Uczestniczenie przez adwokata-radcę prawnego w samowolnym zabraniu wnuczki i przewiezienie jej do własnego mieszkania jest — zgodnie z treścią art. 1089 § 1 k.p.c. — sprze-